



Od pomocy do wspólnoty. Jak Fundacja Tkanka buduje społeczną siłę Krakowa

2026-06-10

Zaczynali od spontanicznej pomocy uchodźczyniom wojennym na krakowskich Dębnikach. Dziś [Fundacja Tkanka](#) jest miejscem, w którym spotykają się mieszkańcy, organizacje społeczne, grupy nieformalne i osoby z doświadczeniem migracji. O budowaniu społeczności, odzyskiwaniu sprawczości oraz tworzeniu przestrzeni dla obywatelskiej aktywności z Olgą Piasecką-Nieć, fundatorką i prezeską Fundacji Tkanka, rozmawia Artur Buszek, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Organizacji Pozarządowych.

Artur Buszek: Jeszcze kilka lat temu działaliście jako Fundacja Kocham Dębniaki. Dziś jesteście Fundacją Tkanka. Co stoi za tą zmianą?

Ołga Piasecka-Nieć: Kocham Dębniaki to nasze korzenie. Wszystko zaczęło się właśnie tutaj, na Dębnikach, bardzo spontanicznie, w lutym 2022 roku. Wtedy działaliśmy tak jak wiele osób w całej Polsce – szybko, prowizorycznie, odpowiadając na nagłą potrzebę pomocy osobom uciekającym przed wojną w Ukrainie. Tworzyła nas grupa sąsiadów, a jedna z osób prowadziła lokalny profil w mediach społecznościowych „Kocham Dębniaki”, więc nazwa pojawiła się naturalnie.

Po kilku latach zaczęliśmy jednak rozumieć, że kochamy dużo więcej niż jedną dzielnicę. Nasza działalność dawno wykroczyła poza Dębniaki i nawet poza Kraków. Współpracujemy z ludźmi, którzy później wracają do Ukrainy albo wyjeżdżają do innych krajów. Zabierają ze sobą doświadczenie budowania wspólnoty, którego tutaj doświadczyli. Zrozumieliśmy, że tym, co naprawdę robimy, jest wzmacnianie tkanki społecznej. Nie tylko lokalnie, ale wszędzie tam, gdzie te relacje mogą dalej żyć i rozwijać się.

Artur Buszek: Początki związane były z pomocą osobom uciekającym przed wojną. Jak z perspektywy czasu patrzysz na ten moment?

Ołga Piasecka-Nieć: Wtedy wydawało nam się, że po prostu pomagamy. Organizowaliśmy ubrania, żywność, rzeczy codziennego użytku, wsparcie informacyjne. Z czasem zaczęliśmy dostrzegać, że pod tą warstwą doraźnej pomocy dzieje się coś znacznie głębszego.

Okazało się, że tworzymy przestrzeń, w której ludzie odzyskują poczucie bezpieczeństwa, sprawczości i godności. To nie była tylko pomoc materialna. To było budowanie relacji i wspólnoty.

Dobrym przykładem jest nasz sklepik społeczny. Ktoś z zewnątrz może powiedzieć, że to po prostu miejsce, gdzie można oddać niepotrzebne rzeczy, a ktoś inny może je zabrać. Dla nas jego znaczenie jest dużo większe. Osoba będąca w trudnej sytuacji może przyjść i sama wybrać to, czego potrzebuje. Może przymierzyć ubranie, zastanowić się, czy jej się podoba, czy dobrze się w nim czuje. To przywraca poczucie normalności i podmiotowości, które bardzo łatwo utracić w sytuacji kryzysowej.

Artur Buszek: Czyli pomoc staje się początkiem czegoś większego?



Olga Piasecka-Nieć: Dokładnie tak. Dziś wokół naszej społeczności skupionych jest prawie 1800 rodzin z Ukrainy, kilkuset mieszkańców i wolontariuszy z całego świata. Oczywiście nadal przekazujemy dary i organizujemy pomoc rzeczową, ale bardzo często jest ona tylko pretekstem do spotkania.

Ludzie przychodzą, rozmawiają, poznają się, wspierają nawzajem. Czasem stoją razem w kolejce i właśnie wtedy rodzą się znajomości czy przyjaźnie. Podobnie jest z kursami języka polskiego. One nie służą wyłącznie nauce języka. To przestrzeń spotkania osób mających podobne doświadczenia, możliwość rozmowy i wzajemnego wsparcia.

Od początku towarzyszyło nam przekonanie, które dziś jest jednym z fundamentów naszego działania: „Jestem taka jak ty”. Niezależnie od tego, czy ktoś pomaga, czy otrzymuje pomoc, wszyscy mamy podobne potrzeby – bezpieczeństwa, sprawczości, poczucia sensu i bycia częścią wspólnoty.

Artur Buszek: Dzisiaj Fundacja Tkanka to już bardzo rozbudowany system działań.

Olga Piasecka-Nieć: Rzeczywiście. Naszym największym programem jest [Community Center](#) – Świetlica Dębniki. To miejsce, gdzie można uzyskać wsparcie psychologiczne, prawne i socjalne, uczestniczyć w kursach językowych, zajęciach sportowych, grupach wsparcia czy korzystać ze sklepiku społecznego.

Wokół tego programu działa zespół około dwudziestu osób – pracowników, wolontariuszy i współpracowników. Współpracujemy także z wieloma organizacjami partnerskimi, które realizują u nas swoje działania.

Artur Buszek: Można powiedzieć, że stworzyliście również coś na kształt centrum obywatelskiego.

Olga Piasecka-Nieć: Tak powstał nasz drugi program – Local Hub. To przestrzeń dla organizacji społecznych, grup nieformalnych i mieszkańców, którzy chcą rozwijać własne inicjatywy, społeczne i przedsiębiorcze.

Udostępniamy miejsce, wiedzę, wsparcie organizacyjne, a czasem także osobowość prawną potrzebną do realizacji projektów. Korzystają z tego zarówno osoby rozpoczynające działalność społeczną czy przedsiębiorczą, jak i organizacje rozwijające większe inicjatywy.

Bardzo lubię historie ludzi, którzy zaczynali od drobnych działań. Jedna z uczestniczek pierwszy raz wystawiła swoje wypieki podczas naszych targów świątecznych. Dziś rozwija własną działalność. Są też osoby, które założyły własne fundacje albo projekty społeczne. Tak było między innymi z Wojtkiem i inicjatywą Net on Wheels czy z innymi grupami, które przez kilka lat dojrzewały do samodzielnego działania.

Artur Buszek: Trzecim filarem jest Community Lab.

Olga Piasecka-Nieć: To program, który wyrósł bezpośrednio z doświadczeń naszej społeczności. Kilka lat temu wiele kobiet zaczęło mówić, że chciałyby nauczyć się tworzenia wspólnot takich jak ta, której doświadczyły tutaj.



Mówiły: „Nie wiedziałam, że ludzie mogą funkcjonować w taki sposób. Nie wiedziałam, że można budować relacje oparte na takim wsparciu i zaufaniu”.

Tak narodził się pomysł programu uczącego budowania społeczności. Dziś realizujemy jego pilotażową edycję dla trzynastu kobiet. Chcemy, aby potrafiły tworzyć podobne środowiska wszędzie tam, gdzie będą żyły i działały.

Marzy nam się również rozwinięcie tego modelu dla organizacji społecznych i instytucji pomocowych. Chcielibyśmy dzielić się naszym doświadczeniem budowania zespołów opartych na relacjach, współodpowiedzialności i trosce o dobrostan ludzi zaangażowanych w pomoc.

Artur Buszek: W waszej fundacji osoby korzystające ze wsparcia często stają się później współtwórcami działań.

Olga Piasecka-Nieć: To jeden z najpiękniejszych procesów, jakie obserwujemy. Ktoś przychodzi po pomoc, bo potrzebuje nauczyć się języka, znaleźć wsparcie czy otrzymać podstawowe rzeczy do życia. Po pewnym czasie zaczyna odzyskiwać pewność siebie i kontakt ze swoimi kompetencjami.

Wtedy pojawia się pytanie: „Co mogę dać od siebie?”. Jedni prowadzą warsztaty kulinarne, inni zajęcia edukacyjne, jeszcze inni angażują się w organizację wydarzeń czy wsparcie nowych uczestników.

Większość osób zatrudnionych dziś w Fundacji Tkanka najpierw korzystała z naszych działań. To sprawia, że osoby trafiające do nas po raz pierwszy widzą przed sobą kogoś, kto był kiedyś w podobnej sytuacji. Taka pomoc ma zupełnie inny wymiar.

Artur Buszek: W ostatnich tygodniach dużą popularnością cieszą się również wasze owce.

Olga Piasecka-Nieć: To historia, która świetnie pokazuje, jak funkcjonujemy. Owce nie były zaplanowane. Spotkałyśmy się z Karoliną, która szukała miejsca dla stada przed rozpoczęciem wypasu na Zakrzówku. Ja tego samego dnia zastanawiałam się, jak zdobyć środki na kosiarkę do naszego ogrodu.

Okazało się, że możemy rozwiązać oba problemy jednocześnie. Dziś jedenaście owiec pomaga nam pielęgnować teren wokół fundacji. Przy okazji stały się lokalną atrakcją. Mieszkańcy słyszą ich beczenie i przychodzą sprawdzić, czy naprawdę są tutaj owce. Dzięki nim jeszcze więcej osób trafia do naszej społeczności.

Artur Buszek: Przed nami kolejne spotkanie z cyklu „Wspólnie do celu”. Tym razem odbędzie się ono w Fundacji Tkanka.

Olga Piasecka-Nieć: Bardzo się cieszymy, że kolejne spotkanie „Wspólnie do celu” odbędzie się właśnie u nas. To wydarzenie doskonale wpisuje się w misję Fundacji Tkanka, której celem jest budowanie relacji, wzmacnianie społeczności i tworzenie przestrzeni do współpracy. Wierzymy, że silne organizacje pozarządowe potrzebują nie tylko projektów i grantów, ale przede wszystkim wzajemnego poznania, zaufania i dobrych partnerstw.



**Magiczny
Kraków**

Spotkamy się 11 czerwca w naszym ogrodzie przy ul. Rozdroże 19. Tym razem postawiliśmy na bardzo swobodną formułę. Nie będzie prezentacji ani oficjalnych występów. Będzie za to przestrzeń do rozmowy, wymiany doświadczeń, poznawania się i budowania nowych partnerstw. Planujemy wspólne jedzenie, rozmowy przy stole, a być może również muzykę i wspólne śpiewanie. Chcemy po prostu pobyc razem i stworzyć warunki do tego, by rodziły się nowe pomysły i współprace.

Serdecznie zapraszamy przedstawicielki i przedstawicieli organizacji pozarządowych, grup nieformalnych oraz osoby zaangażowane społecznie. Do zobaczenia w Fundacji Tkanka podczas „Wspólnie do celu”.

Artur Buszek: Dziękuję za rozmowę.

Olga Piasecka-Nieć: Dziękuję i do zobaczenia.

Rozmawiał: Artur Buszek, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Organizacji Pozarządowych.